

Wrocław, 14 lutego 2020 r.

dr hab. Marek Leśniak
Kierownik Zakładu Prawa Gospodarczego i Handlowego
Instytut Prawa Cywilnego
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana mgra Piotra Michała Kuźnickiego

„Granica osobowości prawnej spółki kapitałowej”

przygotowanej pod kierunkiem prof. dra hab. Michała Romanowskiego

1. Uwagi wstępne. Wybór tematu

Problematyka osobowości prawnej była przedmiotem wypowiedzi polskiej doktryny w różnych aspektach. Wskazać należy opracowania dotyczące istoty osobowości prawnej czy nadużycia posługiwania się formą osoby prawnej. W polskiej literaturze prawniczej brak natomiast opracowania monograficznego poświęconego dokładnie problematyce stanowiącej przedmiot rozprawy. Określenie wzajemnej zależności pomiędzy koncepcją spółki kapitałowej jako osoby prawnej a zasadą wyłączonej odpowiedzialności wspólników spółki kapitałowej za jej zobowiązania stanowi istotne zagadnienie dla współczesnego prawa spółek. Koncepcja odpowiedzialności przebijającej wspólników spółki kapitałowej będącej osobą prawną jako forma ochrony wierzycieli spółki, w szczególności w przypadku nadużycia instytucji spółki, stanowi istotny obszar zainteresowania doktryny i orzecznictwa. W tym kontekście podjęte przez Autora zadanie badawcze, polegające na wykazaniu autonomiczności funkcjonalnej koncepcji osobowości prawnej spółki kapitałowej oraz zasady wyłączonej odpowiedzialności wspólników spółki kapitałowej za jej zobowiązania i braku absolutnego charakteru tej ostatniej, wydaje się uzasadnione i warte poparcia. Wybór tematu rozprawy doktorskiej należy zatem ocenić pozytywnie, dla porządku wypada dodać, że odpowiada on wymaganiom stawianym przy wyborze zadania

badawczego celem przygotowania rozprawy doktorskiej. Można zastanowić się jedynie, czy słowo „granica” użyte w tytule pracy nie powinno pojawić się w liczbie mnogiej podobnie jak ma to miejsce w tytułach rozdziałów czwartego i piątego.

2. Układ (struktura) pracy

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów oraz wstępu i zakończenia (wniosków końcowych), a także spisu treści, wykazu skrótów i bibliografii zawierającej m.in. literaturę, wykaz aktów prawnych oraz orzecznictwo polskie i zagraniczne.

Przedmiotem poszczególnych rozdziałów jest: I. Osobowość prawna spółki kapitałowej, II. Zasada wyłącznej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki kapitałowej, III. Ekonomiczna analiza prawa koncepcji osobowości prawnej spółki kapitałowej i zasady wyłącznej odpowiedzialności wspólników, IV. Granice osobowości prawnej spółki kapitałowej i zasady wyłącznej odpowiedzialności wspólników w perspektywie komparatystycznej, V. Granice osobowości prawnej spółki kapitałowej i zasady wyłącznej odpowiedzialności wspólników w polskim systemie prawnym, Poszczególne rozdziały podzielone są na podrozdziały a te na punkty i podpunkty.

Struktura pracy jest zasadniczo dobrze przemyślana. Rozważania zawarte w poszczególnych rozdziałach wzajemnie się uzupełniają oraz tworzą logiczną i spójną całość. Autor umiejętnie dobiera prezentowane wątki. Można zastanawiać się nad celowością wyodrębnienia „częstkowych” wniosków na końcu każdego z rozdziałów, bowiem z reguły powtarzane są w nich stwierdzenia o których mowa była nieco wcześniej a dodatkowo stwierdzenia te jako wnioski końcowe zostały umieszczone w „Zakończeniu” pracy.

3. Zastosowane metody badawcze (warsztat naukowy)

Autor zastosował szereg metod badawczych, przy czym zaletą pracy jest wyraźne wskazanie użytych metod w jej wstępie. Wykorzystane zostały następujące metody: dogmatyczna, komparatystyczna, historyczna oraz empiryczna, a także ekonomiczna analiza prawa. Sięgnięcie do tak szerokiego katalogu metod badawczych zasługuje na aprobatę.

W rozprawie wykorzystano metodę dogmatyczną w ujęciu modelowym tj. poprzez badanie tekstu przepisu z uwzględnieniem poglądów piśmiennictwa i judykatury, w odniesieniu, w szczególności do przepisów Kodeksu spółek handlowych i Kodeksu cywilnego zawierających uregulowania dotyczące przedmiotu rozważań objętych tematem pracy.

Na szczególną uwagę i uznanie zasługuje zastosowana metoda komparatystyczna (prawnoporównawcza). Autor wydzielił rozważania komparatystyczne do osobnego rozdziału czwartego oraz w sposób właściwy dokonał wyboru uwzględnionych w analizie systemów prawnych. Zaprezentowane zostały systemy prawa krajów *common law* (Stany Zjednoczone, Anglia) jak i wiodące systemy prawa kontynentalnego (Niemcy, Francja), a także akty normatywne UE i wybrane orzecznictwo TSUE. Uzupełniająco pokazano również systemy prawne wybranych krajów Ameryki Łacińskiej (Argentyna, Brazylia) oraz Azji (Chiny, Japonia). Taki dobór zaprezentowanych systemów prawa należy uznać zarówno za obiektywnie trafny jak i podnoszący wartość pracy. Wynika to z kilku powodów m.in., że zaprezentowano najbardziej reprezentatywne dla koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej systemy (prawo amerykańskie w tradycji *common law* oraz prawo niemieckie z pośród europejskich systemów prawnych). Z kolei system niemiecki jest najbardziej bliski prawu polskiemu co potencjalnie może inspirować do stosowania przyjętych w nim rozwiązań. Historycznie główne nurty europejskiej nauki prawa, w tym prawa spółek, poza Niemcami i Anglią koncentrowały się wokół poglądów przedstawicieli doktryny francuskiej, tak więc wybór i omówienie systemu francuskiego także należy uznać za obiektywnie uzasadniony. Słusznym dopełnieniem takiego spektrum systemów prawnych jest prezentacja systemów: argentyńskiego, brazylijskiego czy chińskiego, które zaprezentowano ze względu na chęć ukazania istniejących w nich regulacji stanowiących podstawę prawną nakierowaną na przeciwdziałanie zjawiskom nadużywania formy prawnej spółki.

Walory rozprawy podnosi także fakt, że analizie prawnoporównawczej towarzyszy analiza historyczna. Ukazanie funkcji osoby prawnej na przykładzie spółki kapitałowej oraz związanej z nią zasady wyłączonej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki zostało zaprezentowane przez Autora w ujęciu historycznym.

Stwierdzić trzeba, że dobrze prezentuje się wykorzystanie w rozprawie metody empirycznej oraz przeprowadzona analiza orzecznictwa polskich sądów (s. 230-260). Badanie spraw sądowych dokonane zostało nie tylko pod kątem ustalenia rozstrzygnięcia

sądu ale również celem oceny metody radzenia sobie przez polskie sądy z problematyką nadużywania formy prawnej spółki kapitałowej. Przedstawione na podstawie kwerendy orzecznictwa wnioski i spostrzeżenia Autora są różnorodne, przede wszystkim potwierdzają wykorzystanie przez polskie sądy koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej. W oparciu o przeprowadzone badanie Autor stworzył listę przesłanek, które pozwoliły polskim sądom na zastosowanie koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej, dodatkowo konstatując, że lista ta odpowiada analogicznym zestawieniom zagranicznym. Wszystko to podnosi wartość merytoryczną pracy.

Na pozytywną ocenę zasługuje wykorzystanie literatury przedmiotu. Warstwa źródłowa pracy nie budzi zastrzeżeń zarówno, co do ilości jak i pochodzenia źródeł. Bibliografia jest bardzo bogata bowiem liczy ponad 400 pozycji, przy czym obejmuje wszystkie znaczące pozycje polskiej jak i zagranicznej literatury, w których poruszano wybrane aspekty analizowanych w pracy zagadnień. Poszczególne pozycje literatury są zasadniczo właściwie wykorzystane w tekście rozprawy. Wypada jedynie zauważyć, że w przypisach 168 i 170 Autor odwołał się do poglądów znakomitego wrocławskiego cywilisty prof. Alfreda Kleina zawartych w artykule: „*Charakter prawny organów osób prawnych*”, który był częścią Księgi pamiątkowej ku czci Profesora Witolda Czachórskiego. Rozprawy z prawa cywilnego, wyd. PWN. Warszawa 1985 r. Niestety w rozprawie nie pojawił się pełny tytuł cytowanego opracowania a ponadto pozycja ta nie pojawiła się w bibliografii.

Od rozprawy w której zastosowano metodę dogmatyczną wymaga się co najmniej reprezentatywnej prezentacji dorobku doktryny i ten wymóg praca z naddatkiem spełnia. Umiejętnie wykorzystano też obszerne orzecznictwo zagraniczne oraz polskie - o czym była już mowa.

Warstwę źródłową pracy uzupełniają akty prawne, których lista została stworzona w sposób prawidłowy. Autor poradził sobie z doбором i analizą źródeł prawa. Warto jedynie zwrócić uwagę, że wspomniana w wykazie źródeł Pierwsza Dyrektywa Rady z 9 marca 1968 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich od spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności w całej Wspólnocie, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno współników jak i osób trzecich (68/151/EWG (Dz.U. L 65) w momencie pisania rozprawy nie obowiązywała, bowiem została zastąpiona najpierw przez Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z 16 września 2009 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w państwach członkowskich od spółek w rozumieniu art. 48 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich

równoważności, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich (2009/101/WE (Dz.U. L 258) a następnie przez Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 14 czerwca 2017 r. w sprawie niektórych aspektów prawa spółek (2017/1132 (Dz. U. L 169/46). Nie ma to jednak wpływu na zawarte w pracy rozważania.

4. Uwagi merytoryczne (ocena tez rozprawy)

Dla oceny rozprawy doktorskiej kluczowe znaczenie ma zaprezentowana w niej teza, bowiem udowodnienie postawionej tezy bądź rewizja trafności hipotezy badawczej stanowi o istocie rozprawy doktorskiej. Możliwe jest również, aby rozprawa doktorska stawiała i rozwiązywała więcej niż jeden problem naukowy, w szczególności, gdy te problemy są ze sobą ściśle połączone. Biorąc to pod uwagę, recenzowaną pracę należy zaliczyć do prac w których mamy do czynienia z istnieniem kilku tez wzajemnie ze sobą powiązanych.

Doktorant formułuje dwie główne (zasadnicze) tezy, na których obronie zbudowana jest rozprawa. Niewątpliwie zaletą pracy jest jasne wskazanie obu tez już na samym początku rozważań (s. 11-12). Dzięki temu czytelnik dowiaduje się, co jest w centrum zainteresowania Autora i jakim kwestiom zostanie poświęcona jego uwaga.

W myśl pierwszej zasadniczej tezy Autora, zasada wyłącznej odpowiedzialności wspólników nie jest warunkiem koniecznym koncepcji osobowości prawnej spółki kapitałowej, ponieważ mimo, że koncepcja osobowości prawnej spółki kapitałowej i zasada wyłącznej odpowiedzialności wspólników za jej zobowiązania są ze sobą ściśle powiązane to pełnią odmienne funkcje. Osobowość prawna - pomijając funkcję związaną z podmiotowością prawną - chroni bowiem spółkę kapitałową przed wierzycielami wspólników tworząc tzw. zasłonę korporacyjną dla spółki przed wierzycielami wspólników a zasada wyłącznej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki zabezpiecza osobisty majątek wspólników przed wierzycielami spółki, tworząc tzw. zasłonę korporacyjną dla wspólników przed wierzycielami spółki.

Podzielam pogląd Doktoranta, że samo przyznanie spółce kapitałowej osobowości prawnej nie wyłącza w sposób absolutny możliwości odpowiedzialności wspólnika spółki kapitałowej za jej zobowiązania. O istocie spółki jako osoby prawnej nie decyduje zasada wyłącznej odpowiedzialności wspólników (s. 47 - 52). Zgadzam się z użytą argumentacją,

która prowadzi Autora do takiego wniosku. Słusznie Autor dostrzega, że proces kształtowania się koncepcji osoby prawnej w przypadku spółki kapitałowej nie opierał się na wyłączeniu odpowiedzialności wspólników. Zgadzam się w pełni z uwagami Autora, że wykreowany przez polskiego ustawodawcę podział na podmioty posiadające „pełną” osobowość prawną i „ułomną” osobowość prawną należy ocenić krytycznie (s. 43-44). Niewątpliwie rozstrzygającym argumentem o nieprzyznaniu osobowości prawnej spółkom osobowym w polskim prawie spółek były kwestie podatkowe, co Autor ocenia krytycznie (s. 52).

Podsumowując swoje rozważania zawarte w rozdziale pierwszym Autor wskazuje, że współcześnie dominuje praktyczne, a nie filozoficzne podejście do koncepcji osoby prawnej, a przyznanie osobowości prawnej, jej kształt oraz zakres, zależy wyłącznie od ustawodawstw poszczególnych państw. Podzielam ten pogląd dowodzący ewolucji instytucji osobowości prawnej. Zdaniem Doktoranta współcześnie coraz trudniej jest wyróżnić jedną zamkniętą listę cech osoby prawnej (s. 57 i n.). Z twierdzeniem tym należy się zgodzić zauważając, że brak jest listy cech normatywnych osoby prawnej także w Kodeksie cywilnym. Przeprowadzone rozważania prowadzą Autora do słusznego wniosku, że pomimo uznaniowości cech osoby prawnej, cechą powszechną każdej osoby prawnej jest zapewnienie jej zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków (zdolność prawna). Brak zdolności prawnej wyłącza istnienie osoby prawnej. Jednocześnie Autor dostrzega zagrożenia związane z wykorzystaniem instytucji spółki jako osoby prawnej dla celów nieuczciwych i w złej wierze, na co wpływ wywiera szereg czynników, w tym aktualnie postępująca digitalizacja prawa spółek. Myślę, że właściwym nazwaniem zachodzącego zjawiska polegającego na możliwości zakładania spółek z wykorzystaniem Internetu oraz obsłudze funkcjonowania spółek przez Internet jest użycie określenia „informatyzacja prawa spółek” a nie „digitalizacja prawa spółek”. Tego ostatniego określenia używa się do opisanego procesu nadawania postaci cyfrowej danym pisanym czy drukowanym (zamiany danych analogowych na cyfrowe) natomiast zachodzące w prawie spółek zjawisko związane z wykorzystaniem Internetu do zawiazania a następnie obsługi funkcjonowania tzw. spółek S24 ma charakter szerszy.

W myśl drugiej postawionej przez Doktoranta zasadniczej (głównej) tezy, zasada wyłącznej odpowiedzialności wspólników spółki kapitałowej za jej zobowiązania, mimo swej doniosłości dla obrotu prawnego i gospodarczego nie posiada charakteru absolutnego. Autor zasadnie twierdzi, że broniona w pracy teza o względnym charakterze zasady braku

osobistej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki kapitałowej nie musi być aktualna dla innych normatywnych typów osób prawnych (s.12). Każdy system prawny poszukuje rozmaitych mechanizmów prawnych umożliwiających wyjątkowe przełamywanie zasady braku osobistej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki kapitałowej, gdy dochodzi do nadużycia formy prawnej spółki ze szkodą dla jej wierzycieli, a więc wbrew funkcji, dla której została ona zaproponowana przez ustawodawcę. Także w tym przypadku podzielam pogląd Doktoranta.

Autor dokonał bardzo wnikliwej analizy w jaki sposób ustawodawstwa poszczególnych państw na przestrzeni wieków starały się ograniczać odpowiedzialność wspólników za zobowiązania wprowadzając instytucję spółki, biorąc pod uwagę z jednej strony potrzebę stymulacji rozwoju gospodarczego, z drugiej zaś chęć ograniczenia ryzyka rynkowego osób fizycznych inwestujących środki w prowadzenia działalności gospodarczej w postaci spółki. Zaprezentowano cały szereg przykładów np. dla jednoosobowych spółek kapitałowych (s. 88-91), czy grup spółek (s. 91-94), pokazujących jak modyfikowane są podstawowe zasady dotyczące wyłączenia odpowiedzialności za zobowiązania uczestników spółki a także ukazano ryzyka typowe dla danego „tworu” prawnego np. ryzyko traktowania majątków poszczególnych spółek wchodzących w skład grupy jako majątku wspólnego spółki matki. Słusznie Autor zauważa, że w dobie postępującej globalizacji widać tendencję do rosnącej rywalizacji państw w tworzeniu jak najbardziej przyjaznego dla wspólników-założycieli prawa spółek, co prowadzi do powstawania propozycji legislacyjnych spółek, w których wspólnicy nie będą odpowiedzialni za ich zobowiązania.

Ponadto Autor dokonał potwierdzenia wyrażonej tezy o autonomiczności koncepcji osobowości prawnej spółki wobec zasady wyłączonej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki z punktu widzenia ekonomicznej analizy prawa. Na uwagę w tej części pracy zasługuje prezentacja ekonomicznego modelu korporacji (s. 100 - 108). Interesujące jest także ukazanie na gruncie przepisów Kodeksu spółek handlowych o spółce jawnej obowiązywania tzw. zasłony dla spółki przed roszczeniami wierzycieli jej wspólników oraz tzw. zasłony wspólników (s. 109 -110). Ta część rozważań zawiera ponadto prezentację poglądów doktryny na temat zalet i wad zasady osobowości prawnej spółki kapitałowej (s. 111 – 127) oraz zalet i wad zasady wyłączonej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki kapitałowej (s. 127- 145).

Za wartościowe uznaję wypowiedzi Autora dotyczące charakteru szkody spowodowanej przez delikt wspólnika spółki kapitałowej zawarte w przypisie 1108 na s. 251, przy czym uważam, że powinny znaleźć się w tekście rozprawy a nie w przypisie.

Zgadzam się z twierdzeniami Doktoranta, że uniwersalnym instrumentem wykorzystywanym do przełamywania granic formy prawnej spółki, może być odpowiednia wykładnia przepisów prawa, przy czym funkcjonalne podejście w procesie wykładni prawa pozwala w wielu przypadkach osiągnąć zadowalające rezultaty w walce ze zjawiskiem nadużywania formy prawnej spółki czy posługiwania się nią w sposób sprzeczny z *ratio legis* przepisów dotyczących danego typu spółki (s. 261 - 263). Podzielam postulat Autora, aby przepisy o ochronie majątku spółki kapitałowej i zakazie spełniania świadczeń na rzecz wspólników w drodze wykładni celowościowej stosować także do przypadków, w których świadczenie otrzymuje spółka zależna od wspólnika albo gdy świadczenie na rzecz wspólnika spełnia spółka zależna od spółki tego wspólnika (s. 265 - 266).

Lektura rozprawy prowadzi do wniosku, że Autor dobrze przemyślał podjęte zadanie badawcze, stworzył ciekawą koncepcję pracy a następnie udanie ją zrealizował. Tok rozważań świadczy o umiejętności krytycznej i przemyślanej analizy prezentowanych poglądów a także o rzetelności Autora przy ich doborze. Praca posiada bardzo duży walor teoretyczny bowiem dotyczy istotnego dla nauki prawa prywatnego pojęcia „osoby prawnej” w postaci spółki kapitałowej. Ponadto dotyka ważnego dla prawa spółek zagadnienia dotyczącego ustalenia zakresu obowiązywania zasady wyłączenia odpowiedzialności wspólników spółki kapitałowej będącej osobą prawną za jej zobowiązania. Tak wybrane zadanie badawcze pozwala Autorowi połączyć rozważania teoretyczne z potencjalną możliwością praktycznego zastosowania rezultatów dokonanych analiz.

Tezy, twierdzenia i wnioski wyrażone w rozprawie są generalnie trafne. Ponieważ nie ma prac idealnych wskazuję poniżej wypowiedź, która skłoniła mnie do szerszych uwag polemicznych. Z jednej strony cieszę się, że Autor powtórzył i uznał za własne stanowisko wyrażone przez wybitnego wrocławskiego cywilistę prof. Alfreda Kleina, postulujące odejście od zbyt naturalistycznego pojmowania organu osoby prawnej i sprowadzenie teorii organów do roli środka techniczno-prawnego przypisania osobie prawnej, jako formie działalności ludzi, skutków prawnych zachowania się piastunów organów danej osoby prawnej. W rozważaniach na s. 46-47 Autor dochodzi do wniosku, że o istocie osobowości prawnej spółki kapitałowej nie decyduje działanie spółki przez organy. Czytając pracę

odniosłem wrażenie, że wniosek ten oparty jest na wypowiedzi prof. Alfreda Kleina. Otóż wydaje mi się, że organ osoby prawnej jest związany z konstrukcją tej osoby. Tak też relację organ - osoba prawna postrzegał prof. A. Klein wskazując, że „osoba prawna to tylko konstrukcja prawna, przedstawiająca się jako szczególny rodzaj stosunku prawnego podmiotowego, dopuszczonego do bytu prawnego przez obowiązujący porządek prawny i wyposażonego w przymiot odrębnego podmiotu. [...] Część treści podmiotowego stosunku prawnego z natury rzeczy określa rodzaje i kompetencje poszczególnych organów osoby prawnej, a także sposób powoływania i odwoływania ich piastunów (osób fizycznych mających pełnić ich funkcje)” (tak A. Klein „Charakter prawny organów osób prawnych” [w:] Księga pamiątkowej ku czci Profesora Witolda Czachórskiego. Rozprawy z prawa cywilnego, wyd. PWN Warszawa 1985 r., s. 125). Podobnie w opracowaniu dotyczącym ewolucji instytucji osoby prawnej prof. A. Klein dowodził, że „obok innych cech osoby prawnej wyróżnić należy także jej konstrukcje składowe (elementy), współtworzące ogólniejszą konstrukcję osoby prawnej jako podmiotu. Należy tu wymienić przede wszystkim konstrukcję organu osoby prawnej. [...] Organ osoby prawnej jest częścią składową konstrukcji osoby prawnej, która pozwala określone zachowanie się oznaczonych osób fizycznych traktować jako zachowanie się samej osoby prawnej, nie dotyczy ono sfery związanej z osobą fizyczną jako podmiotu, lecz sfery innego podmiotu – osoby prawnej” (tak A. Klein, Ewolucja instytucji osobowości prawnej, [w:] Tendencje rozwoju prawa cywilnego. Zbiór studiów pod red. E. Łętowskiej, Ossolineum 1983, s. 75 - 76). Uważam więc, że odwołanie się do poglądów prof. Alfreda Kleina miało charakter przypadkowy.

Ponadto nie przekonały mnie rozważania Autora na s. 46-47 mające dowodzić, że z istotą spółki kapitałowej jako osoby prawnej nie jest związane działanie przez organy. Wynika to przede wszystkim z faktu, że na gruncie prawa polskiego art. 38 k.c. statuuje zasadę reprezentacji osób prawnych przez ich organy. Po wtóre możliwość posiadania organów przez jednostki organizacyjne nie będące osobami prawnymi, to konsekwencja wprowadzenia przez ustawodawcę „trzeciej kategorii” podmiotów opisanej w art. 33¹ k.c. poza osobami prawnymi i osobami fizycznymi oraz nakazu odpowiedniego stosowania do tej kategorii podmiotów przepisów o osobach prawnych. Gdyby więc *de lege lata* zlikwidowano tę kategorię podmiotów prawa (co w zakresie spółek postuluje Autor) wówczas nie istniałaby taka możliwość. Przy czym zgadzam się z Autorem, że prawo polskie nie wyklucza istnienia osoby prawnej w przypadku braku powołania organu czy ściślej piastuna organu osoby prawnej.

5. Ocena strony formalnej

Nie można postawić żadnych zarzutów Autorowi, gdy chodzi o jego warsztat pisarski. Dostrzegłem kilka błędów redakcyjnych (tzw. literówek): „o braku istnieniu osobowości prawnej” zamiast „o braku istnienia osobowości prawnej” (s. 39); „sine quo non” zamiast „sine qua non” (s. 590); „w prawie handlowy” zamiast „w prawie handlowym” (s. 101 przypis 484); „kapitał własnym” zamiast „kapitał własny” (s. 106). Nie ma mowy o istnieniu błędów gramatycznych czy ortograficznych.

Ogólnie rzecz ujmując Autor posługuje się bardzo dobrym językiem. Mam na myśli zarówno poprawność gramatyczną jak i precyzję wypowiedzi. Autor nie buduje zdań nadmiernie złożonych oraz używa bardzo starannego języka prawniczego. Efekt jest taki, że pracę czyta się bardzo dobrze a nawet z przyjemnością.

6. Wnioski. Konkluzja.

Zaprezentowane uwagi, można podsumować w sposób następujący. Recenzowana rozprawa jest opracowaniem stojącym na wysokim poziomie. Doktorant przy wyrażaniu opinii używa prawidłowej i w przeważającym zakresie trafnej argumentacji.

Rozprawa dowodzi wysokiego poziomu wiedzy prawniczej Autora, właściwego opanowania metod badawczych oraz dojrzałej umiejętności wykorzystania poglądów przedstawicieli doktryny i judykatury. Doktorant posiada zdolność do przedstawienia własnego oryginalnego ujęcia prezentowanej problematyki, co wraz z umiejętnością prezentacji stanowisk piśmiennictwa oraz orzecznictwa, potwierdza zdolność do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Praca ma charakter twórczy i stanowi wkład w badania z zakresu prawa prywatnego (prawa cywilnego, prawa spółek), który może zostać uznany za istotny. Prezentacja problematyki spółki kapitałowej jako osoby prawnej oraz zasady wyłącznej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki kapitałowej, w tym granic obowiązywania tej zasady w przypadku, w którym spółka nie pełni funkcji, dla której została ustanowiona pozwala określić rozprawę jako oryginalną i użyteczną.

W konkluzji stwierdzam, że recenzowana rozprawa odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim w przepisie art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o

stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w związku z art. 175 Przepisów wprowadzających ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 3 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018 r., poz. 1669 ze zm.) i tym samym stanowi podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego Pana mgra Piotra Michała Kuźnickiego.

Michał Jesnik

